UWAGI
NAD
NIEPRAWOSCIĄ PRAWNOSCI
Y
SWIĘTOSCIĄ SPRAWIEDLIWOSCI,
Roku 1791. *podane.*

NIE może, tylko napełniać śię czuciem radości serce dobrze myślącego Polaka, ktory przeszłym Rzeplitey nie rządem zasmucony, czyta w teraźnieyszey Rządowey Praw Ustawie to wszystko, czego na dobro powszechne, swey Oyczyznie życzył.

Nie może oraz, tylko winszować sobie i każdemu, gdy słyszy, że końcem Obywatelskiey spokoyności, po Woiewodztwach, Ziemiach i Powjatach, do rozgraniczenia wszystkich wszelkiey Natury Dobr. maią bydź Prawem wyznaczone Kommissye graniczne, aby raz na zawsze spory i kłotnie względem Granic zachodzące rozsądziły, pieniactwo niemi żyiące umorzyły, i pokoy Właścicielom Ziemi uwieczniły.

)( )(

Szczęśliwe to będzie zwiastowanie żądaney od wszystkich spokoyności, ieżeli ta spokoyność urodzi się z łona sprawiedliwości. Ale ieżeli podług Projektu, ktory w tey mierze na Sessyi Prowincyonalney pod powagą J. W. Woiewody Kijowskiego do uprojektowania wspomnionego Prawa złożoney, dał się słyszeć; Przesąd, niesprawiedliwe Dekreta i szkodliwe ugody, chrzcić będzie nienaruszoną prawnością; że ukrzywdzony dawnieyszym przesądem, w tym ostatecznym, a z mocy Prawa Naywyższym Kommissyi Sądzie, nie będzie wolen ani skarzyć, ani dowodzić nieprawości onych, i Sąd Kommissyi nie będzie mocen tychże rozpoznac, Gruntu komuś niesłusznie zabranego przywrocić, ani granic krzywym przemysłu sposobem usypanych poprawić; stanie się płodem zguby nie iednego.

Jest pod zasłoną Prawa w namienionym Projekcie utaione, a raczey w taiemnicy warunkow iego zasadzone do tey zguby niebezpieczeństwo. Gdy nayprzod chce: = Aby *Dekreta, podług Prawa nienaruszone, i ugody Autentyczne prawidłem były do sypania i odnowienia Kopcow.*

Takowe warunki, nie można brać za prawidło słuszności, ale tylko za pozor prawności. Bo ile iest Dekretow przez przemoc, sprzyianie Sądu, złą obronę, i inne omyłki, z krzywdą czyiąś zapadłych, tyle iest ugod podeyściem albo postrachem kosztowney pieni wymuszonych. Wielu bardzo przez boiazń przemocy i długiego iak zwykle bywa w Granicznych sprawach processu, muszą cierpieć i milczeć pod uciskiem Możnego, lub wymownego Prawnika, częstokroć Wielkich Mężow i sprawiedliwych Sędziow, z toru prawdy sprowadzić, a nieznaiących i lękaiących się Prawa, uwieść i zastraszyć umieiącego.

Jeſt powtore w tymże ſamym Projekcie podobna pierwſzey na ſprawiedliwość ſamołowka, niby to prawności warunkiem przyodziana w ſłowach takowych: = *A gdzie Kopce lat dzieſięc nie maiące, lub nowo za ugodami czyli Dekretami uſypane zaſtaną, odnawiać ich nie będą.*

W tym przypadku znam kilka, a wſzczegulności iedno tych lat naybliżſze rozgraniczenie, naynieprzyzwoitſzym, nie tylko ościannych, ale i całą Okolicę Sąſiedzką gorſzącym przykładem zaſzłe. Lubo zaś domyślam ſię, że toż rozgraniczenie ieſt celem wymierzonego warunku. Zeby iednak i innym nie ſzkodził, odkrywa te ſidła duch prawdy ktorey każdy ſzukać powinien, gdyż ona ieſt znaiomością czynow, ktoremi wſpiera ſię ludzkość; Ona ieſt ſprawiedliwością, i tą utrzymuie ſię ſpołeczność. Ona wſzyſtko zwycięża, i iey wſzyſtka ziemia używa, a Niebo ią błogoſławi.

Tchnącey więc ſzczerą prawdą, i dla dobra powſzechnego uſługą publiczną, choć powołaniem do niey, nie ieſtem uſzczęśliwiony, z powodu iednak rzeczonego Projektu, dla zaſtanowienia ſię nad nim, Uwagi, iakie z przekonywaiących każdego prawd, nie tylko do ſpokoyności, lecz i do ſprawiedliwości bydź rozumiem ſtoſowne, publiczności podaię.

Ze te Kommiſſye graniczne, iak ſą dla doyścia naykrotſzą drogą ſprawiedliwości i pokoiu, od wſzyſtkich żądane, tak namieniony do nich Projekt, z temi iakie ma w ſobie warunkami, gdyby miał bydź w Prawo obrocony, nie byłby dziełem ſpokoyności, ale nieſzczęściem w Prawo ubranym. Bo zwrociwſzy pamięć na bezprawia Sądowe, o! iak wielom ich wyrokami ſkrzywdzonym, ſpoſob docho-

dzenia ſprawiedliwości przecięty, ſtałby ſię dopełnieniem onychże nieſzczęścia.

W ręku Waſzych Nayiaśnieyſze Stany ieſt, odrzucić takowe ſzkodliwe Warunki, a nawet Waſzym obowiązkiem świętym ieſt, uſtanowić, aby żadna krzywda nie była przyćmiona pomrokiem fałszywey prawności. Bądźcie światłem ſprawiedliwości, i pochodniami prawdy.

Bo że ktoś wybiegami przewrotney prawności, i za nieſprawiedliwym z iey powodu przeſądem, cudzą Ziemię ſobie przywłaſzczył, Kopcami oznaczył, i od lat kilku lub kilkunaſtu onę poſiada; maż ią Prawo nieprawemu poſiadaczowi uwieczniać? i z krzywdy bliźniego, czynić offiarę iego ſpokoyności? w tym nawet oſtatecznym Sądzie w ktorym ukrzywdzony obronę i dowody doſtatecznieyſze mieć może, iemu rozprawy zabronić? Byłby to okropny, i w iſtocie ſwoiey okrutny ſpoſob, obmyślenia Ludziom pokoiu, przez ich zgubę; i lekarſtwo takowe na uſpokoienie cierpiącego krzywdę, byłoby gorſze od choroby; albowiem nią uderzony, choć utracił ſiły, krzepi ſię iednak i dzwiga nadzieią, że czas przywroci mu zdrowie.

Jako więc nauka Lekarza, zmierza do tych ktorych leczy, tak umieiętność do kierowania ſterem Okrętu, ſciąga do tych ktorych wiezie. i na przezorności Sternika dobro płynących z nim zależy. Wam Jaśnie Wielmożny i Jaśnie Oświecony pod Związkiem ſprzymierzenia trwaiącego Seymu Marſzałkowie, powierzony ieſt Ster Obrad ſtanowiących Prawa dla Narodu. W Waſzey roſtropności zaufani Obywatele, nie ſpodziewaią ſię tych Szkopułow, jakowe Prawnicy zaſadzać zwykli w Konſtytucyach, o ktore częſtokroć rozbiiała ſię ſprawiedliwość.

Zeleuka i Charonda Prawa, kwitnącey na ten czas Sycylii i Greckim we Włoszech Osadom przepisane, wielką miały zaletę i pochwałę, że Stanowiciele ich, nie byli z Palestry owego sławnego od Platona wysmianego Sophisty Protagorasa, rzecz każdą, na tę i na owę stronę tłomaczącego, ale w osobney owey u Pytagora Prawa sprawiedliwości szkole, z słusznych o istocie każdey dowodow, uczyli się prawdy. Nie zasadzali się na dwuraźnych czyli dwoiako brzmiących słowach, iakoby można mowić na dwie strony inaczey. Raz: Ze sprawa sprawiedliwa, ale nie prawna. I znowu przeciwnie: że sprawa nie sprawiedliwa, ale prawna.

Z tychci to prawniczych formalności błędow, Ustawy iedne drugim przeciwne, a z nich zdania Sędziow sprzeczne, nayczęściey sprawiedliwość trudniły. Prawda zaś, ktòra iest darem Nieba, i przez wszystkie wyroki Prawa Natury, iest święta, naywięcey cierpiała. Kiedy prawne wybiegi nayprościeyszą od niey do poznania słuszności drogę, w ścieszkę Labiryntu zamieniały, i rozumy ludzkie, których siłami ma taż Prawda prawo władać, w błędy wprowadzały, mniemaiąc: iakoby z niezachowania prawności, nie wolno było dochodzic w nayoczywistszey krzywdzie sprawiedliwości, i iakoby przez wzgląd na fałszywą iednę Uwagę prawności, nie godziło się mieć względu na istotną powagę prawdy.

I czyliz takowe mniemanie, ktore iest płodem prawności, zgadzać się może z Prawem Natury, i z Prawem Narodu? I czyliz znowu Prawo Natury i Prawo Narodu, ktòre są Prawdy i sprawiedliwości płodem, mogą dopuścić, aby świętość ich, taką nieprawością prawności obrażaną była?

Niech o zgorſzeniu mniemania ſwego, przeświadczy ſię prawność, tym iaśnym nayciemnieyſzego oświecaiącym dowodem: że iako na tych dwoch zaſadach. Prawdy, i ſprawiedliwości, gruntuie ſię moc Prawa; tak poſiadanie rzeczy, zaſadza ſię w tych dwoch tylko wyobrażeniach prawdy: moie i cudze. I co ieſt moie, nazywa ſię własność, a co cudze, nazywa ſię przywłaſzczenie. Jako oraz w tych dwoch wyrokach ſprawiedliwości, rzecz cudza nie może bydź moią, tak poſiadanie oney, uſprawiedliwiać ſię nie może ani czaſem, ani przeſądem, ani żadną prawności obroną, ale należy zawſze do właściciela ſwego; i wſzelka krzywda do poki nie ieſt nadgrodzona, nie przeſtaie bydź krzywdą, kary od Sądu, zemſty od Nieba wołaiącą.

Jako zaś krzywda ſama przez ſię, chce tego po nas, żebyśmy iey nikomu nie czynili, tak ſprawiedliwość ſama przez ſię, chce tego po nas, żebyśmy ią czynili wſzyſtkim. Prawo zatym Natury i Prawo Narodu, zabeſpieczaiąc każdego przy ſwoim, powinno wiązać ręce ludziom, aby cudzego nie brały, nie zaś przyznawać, a gorzey ieſzcze uwieczniać nieprawą prawność poſiadania cudzey własności.

Tenci to Zabobon prawności, chciałby bydź tak święty, żeby nie godziło ſię tykać nieprawości iego, i mieć tych Kommiſſyi, tak ograniczoną władzę, iżby nie mogły, tylko potwierdzać bezprawia prawności, i oneyże barwę, poſtać niegodziwego nabycia okrywaiącą ſzanować, iakoby wyzucie innych z własności przez prawność, ſzczegulnym było dla niey przywileiem.

Ale Seym teraznieyſzy, będąc Stanem dawne bezprawia znoſzącym, święte Prawa ſtanowiącym, nie dozwoli aby świętość ich, nioſąca ſprawiedliwość Milionom ludzi i

następnym onych pokoleniom, tamowaną była wynalazkami krzywdzącey prawności.

Raczy owszem ustanowić, żeby te Kommissye, które maią bydź ostatecznym do ograniczenia każdego własności Sądem, były nayprzod wymiarem sprawiedliwości. Niech nie maią ściśnionych granic do rozpoznania i rozsądzenia krzywd granicznych. Niech pod powagą tak świętego Prawa, zaskarzenia ukrzywdzonych zważaią, Prawdy w taiemnicach prawności ukrytey dochodzą, i zawikłanie iey rozwiążą. Niech dowody autentyczne dawne i świeżo wynalezione, tryb prawych granic skazuiące, z znakami w nich opisanemi, i z położeniem mieysca sprawdzą, a przesąd któryby był zaborem cudzey ziemi, niech uchylą, aby dopełniła się sprawiedliwość tey spokoyności, która na potym niema iuż bydź przez żaden sposob wzruszona.

W takowym ustanowieniu Kommissye między wszystkiemi Cywilnemi usługami, tę nayznakomitszą wypełnią, gdy Obywatelom, i sprawiedliwość oddadzą, i spokoyność uwiecznią; a nawet sprawią uczucie prawdziwey pociechy w duszy tych, których o cudzą krzywdę, sama Natura, i ustawiczny w Sumnieniu ich z grzechu tego niepokoy, strofuie.

Ze zaś między ludźmi śmiertelnemi, sprawiedliwość iest nie dołężna, gdy i z przyczyny złego wyboru Sędziow cierpiec musi; albowiem częstokroć Osobom z interessu lub podchlebstwa upodobanym, a nie z przymiotow zdatnym, oddaią się Sędztwa, aby w nadgrodę czynionych tworzycielom swoim posług, niesprawiedliwość była im zapłatą, a ludzka krzywda była ich dochodem, Starać się więc maią Obywatele w swoich Woiewodztwach, Ziemiach i Powiatach, wybrać takich Kommissarzow, ktòrzyby procz prawdy samey,

i iey pewnego poznania, nie potrzebowali Panſkich Kredenſow, piwnic i kuchni; ale obchodzili ſię miernym obeyściem, do wymiaru rowney Panu i ubogiemu ſprawiedliwości.

A ktory z takowych Mężow, podeymie ſię z chęcią, tey znakomitey w Obywatelſtwie uſługi, wypełni cnotę ſpołeczności przyiemną, i ziedna ſobie uſzanowanie powſzechne. W tey oraz mierze opatrzność Prawa Kraiowego, ſtanie ſię opieką nieſzczęśliwych, wſparciem uſzkodzonych, i wdzięczną w naydalſzey potomności dla Seymuiących pamiątką, ktorych Jmiona, w tymże ſamym, ſprawiedliwość i pokoy ſtanowiącym dziele, uwielbiać będą wieki.